

Dr hab. Anna Kawalec, prof. KUL

Wydział Filozofii

Instytut Kulturoznawstwa

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Dziekanat
Wydziału Filozofii i Socjologii

wpłynęło dn. EJB
podpis 2019-05-28

Recenzja rozprawy doktorskiej **mgr Marty Tużnik**

„Wstręt jako kategoria estetyczna”,

przygotowanej pod kierunkiem pani profesor dr hab. Teresy Pękali
na Wydziale Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie

Rozprawa doktorska pani mgr Marty Tużnik wpisuje się w aktualny nurt badań nauk filozoficznych oraz studiów kulturowych. Rozprawa ma więc charakter interdyscyplinarny, który wynika przede wszystkim z przyjętego do badań przedmiotu (w znaczeniu: <interdyscyplinarność> oznacza prowadzenie badań nad jednym problemem badawczym istniejącym na styku różnych dyscyplin. Por. R. Poczobut *Interdyscyplinarność i pojęcia pokrewne*, w: *Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności*, red. A. Chmielewski i in., Kraków 2012, s. 41). Autorka rozprawy świadomie realizuje jednak optykę estetyki (precyzyjniej: różnych estetyk), aby osiągnąć zamierzony w rozprawie cel.

Podjęta w pracy próba wskazania i wyjaśnienia przyczyn oraz zakreslenia kontekstów wstrętu jako kategorii estetycznej, zwłaszcza skupienie się na kontekstach kulturowych „przemian w usytuowaniu wstrętu wśród wartości estetycznych” (s. 5), jest zadaniem trudnym: Autorka podejmuje refleksję nad zjawiskiem heteronomicznym w kontekście dynamicznych procesów kulturowych. Niewątpliwym walorem prezentowanej rozprawy jest więc ambicja magister Marty Tużnik uchwycenia złożonego i dynamicznego zarazem zjawiska – wyróżnionego we współczesności, ale też wyróżniającego współczesną epokę – zaprezentowania kontekstów jego funkcjonowania, a przede wszystkim wskazanie pozytywnego (co nie jest przecież oczywiste) celu stosowania kategorii wstrętu przez współczesnych artystów.

Dokonom krótkiego opisu zawartości rozprawy, w niektórych punktach czyniąc drobne dygresje. W końcowej części przedstawię kilka uwag podsumowujących, mogących przyczynić się do udoskonalenia prezentowanej pracy. Wszystkie poniższe uwagi spełnić mają funkcję wskazówki do dalszych przedsięwzięć badawczych Doktorantki, już po przejściu obecnego progu awansu.

Opis rozprawy. Na strukturę tekstu rozprawy składają się: spis treści, wstęp, sześć rozdziałów, zakończenie, bibliografia oraz netografia (w sumie 208 stron). We wstępie Autorka określa zakres tematyczny pracy, cel, strukturę, zwięzły stan badań nad kategorią wstrętu. Bardzo funkcjonalna jest jednak druga część wstępu, w której Pani Magister wprowadza czytelnika w fundamentalne dla analiz przedmiotu zakresy podstawowych pojęć, tj. sztuka, estetyka czy doświadczenie. Eksplikacja ta jest szczególnie ważna w przypadku tak grząskiego terenu badawczego, jakim jest estetyka oraz sztuka, z tego powodu, iż właśnie te przedmioty i obszary badawcze ulegały (i wciąż ulegają) dynamicznym modyfikacjom. Wskazanie przez Panią Tużnik adekwatnych znaczeń (sztuki, która ma wstrząsnąć odbiorcą, oraz „estetyki poza estetyką” W. Welscha, także paradoksu doświadczenia estetycznego) spełnia funkcję orientacyjną dla odbiorcy, ale przede wszystkim zakreśla pole badań Autorki rozprawy.

Główny cel pracy Doktorantka określa jako „ukazanie, dlaczego i w jaki sposób kategoria wstrętu może okazać się przydatna nie tylko w opisie i diagnostyce zjawisk zachodzących w obrębie współczesnej kultury, lecz także w jakim sensie może stanowić narzędzie <uzdrawiające> problematyczne jej obszary” (s. 7). Wydaje się jednak – a na to wskazuje szczególnie treść Zakończenia (s. 196-199) – iż Pani Tużnik wpisuje swoje dokonanie w szerszy projekt „uzdrawiania” kultury współczesnej poprzez przywracanie roli cielesności, tego, co było zakrywane/ukrywane, do sfery jawności, a zwłaszcza przez rozbudzenie uśpionej wrażliwości estetycznej (por. s. 198). Te inspirujące funkcje kategorii wstrętu w sztuce i kulturze skłoniły mnie do generalnej refleksji, ufam, że będzie to także refleksja cenna dla Doktorantki: Po pierwsze, czy zniesienie jednego (i kolejnego...) tabu w określonej grupie społecznej jest jednoznacznie zabiegiem (jednostki/grupy) konstruktywnym dla kultury tej społeczności (wiemy przecież choćby z zagadnień psychologii międzykulturowej (zob. zwł. D. Matsumoto), iż naruszenie tabu wpływa destrukcyjnie na tożsamość grupy i jej przetrwanie)? I, po drugie, czy potęgowanie mocy kolejnych środków (artystycznych/kulturowych) – w tym przypadku funkcję tę ma spełnić „sztuka wstrętu” – będzie skutkowało rozbudzeniem i „uwrażliwieniem” czy może jeszcze głębszym znieczuleniem społeczności na wartości estetyczne i pozaestetyczne (sytuacja ta jest analogiczna do opisywanej przez W. Welscha, na

którą fundamentalnie powołuje się Doktorantka)? Pytania te mają charakter ogólny, lecz – myślę – bazowy dla podjętego w rozprawie problemu.

Treść powyższych problemów nie pojawia się w żadnym fragmencie pracy, dla ujęcia filozoficznego jednak wartościowe byłoby spojrzenie na zagadnienie wstrętu nie tylko w aspekcie opisów zjawiska i kategorii, lecz także w perspektywie konsekwencji (zwłaszcza na różnych polach społecznych, w tym także sztuki). Pani Magister wykonała dużą pracę, szeroko kreśląc różnorodne konteksty wstrętu, jego genezę, części składowe i funkcje – myślę jednak, że dokonanie to stanowi pierwszy, choć ogromny, krok do wyjaśnienia problemu wstrętu – problemu, gdyż jego wymiar estetyczny jest – jak trafnie Doktorantka wskazała – jedynie aspektem szerszych obszarów funkcjonowania człowieka. Pani Marta Tużnik ma tego świadomość, dlatego na początku rozprawy przyjęła perspektywę estetyki zaproponowaną przez Wolfganga Welscha. Jak finalnie, w Zakończeniu, Pani Magister zapisała: „Kwestia statusu wstrętu na gruncie estetyki pozostaje zatem otwarta” – i ta konstatacja świadczy – według mnie – o wysokim stopniu świadomości estetycznej i szerzej – filozoficznej – Doktorantki. Tym bardziej ufam, iż wymienione przeze mnie dwa pytania zainspirują panią Martę Tużnik do dalszej pracy nad problematyką ostrych wartości w sztuce i kulturze (i może nie tylko zachodniej).

Wyznaczony cel prezentowanej rozprawy (wyjaśnienie przyczyn i kontekstu kulturowego przemian w usytuowaniu wstrętu wśród wartości estetycznych, s. 5) Pani Magister realizuje w sześciu kolejnych rozdziałach. Jest to struktura przemyślana i funkcjonalna. Każdy rozdział podejmuje zagadnienia stanowiące kolejne obszary znaczeń wstrętu jako zjawiska oraz kategorii estetycznej. W rozdziale pierwszym i drugim Autorka zatrzymała się nad definicyjnymi ujęciami wstrętu, jakie funkcjonują w kulturze, zwłaszcza w psychologii (jako emocja, instynkt), studiach kulturowych (zwł. opozycja natura-kultura, czystość-nieczystość), filozofii (zwł. cielesność i kategoria abiektu, Kanta „instrument poznania”) aż do ujęcia estetycznego (zwł. w kontekście kategorii piękna, wzniosłości, ale też brzydoty, śmierci, niesamowitości). Wybrane obszary są celowe i funkcjonalne – wszystkie podlegają krzyżowaniu się znaczeń, co świadczy tak o szerokim zakresie funkcjonowania wstrętu, jak i trafnym doborze przez Doktorantkę definicji oraz teorii. Świadczy jednak także o znaczeniowej niejasności tego pojęcia (o czym pisze Autorka, por. s. 10), szczególnie że słowo to stosowane jest powszechnie w języku potocznym.

Definicje i koncepcje lokujące się w orbicie kategorii wstrętu Autorka rozprawy pointuje w punkcie trzecim drugiego rozdziału pt. „Wstręt jako przeżycie czy jako wartość?”. Punkt ten poświęcony jest ewolucji, której podlegało pojęcie wstrętu: od akcentów psychologicznych (jako przeżycie estetyczne) do teoretycznej kategorii estetycznej. W procesie tym Pani Magister podkreśliła cezurę współczesności, która umocowała wstręt w zbiorze wartości estetycznych. Nie pominęła jednak tradycji estetycznej, trafnie przywołując koncepcje I. Kanta, M. Wallisa czy R. Ingardena. Cechy epoki mocującej wstręt jako wartość estetyczną to – według Autorki - przede wszystkim hiperestetyzacja i następnie anestetyzacja; wstręt ma pełnić – według pani Marty Tużnik – funkcję „ekstremalnego bodźca znoszącego anestetyzację” (s. 51). W punkcie tym Doktorantka wspomniała o zmianach, jakie zaszły w estetyce oraz filozofii, zwłaszcza w filozofii sztuki koncentrującej się obecnie na problemach abiektałności oraz transgresji (tamże).

Rozdział trzeci poświęcony jest właśnie epoce współczesnej. Magister Marta Tużnik skupiła się szczególnie na determinantach decydujących o rewolucyjnym charakterze zmian w zakresie estetyki. Omówiła zmiany w statusie kategorii piękna i sztuki, akcentując ich wpływ na zjawisko hiperestetyzacji, a finalnie anestetyzacji. Zmiany w obszarze piękna i sztuki w przedstawionej rozprawie są bardzo szeroko omówione, a Doktorantka sprawnie i celowo opisuje konteksty m.in. postmodernizmu, ponowoczesności, estetyki codzienności, odwołując się do filozofii Welscha. Podkreśla tak pozytywne, jak i negatywne skutki estetyzacji, w tym konsekwencje anestetyzacji i roli „sztuki wstrętu”, która może „przywrócić człowiekowi zdolność doświadczania wartości estetycznych oraz ogólną wrażliwość na bodźce zmysłowe” (s. 62). Dlatego kolejny punkt tego rozdziału poświęcony jest realizacji tego celu w świecie twórczości artystycznej. Pani Tużnik koncentruje się w nim na statusie piękna w burzliwym okresie awangardy i szeroko rysuje kontekst nurtów artystycznych w tym okresie. Można byłoby zarzucić Doktorantce zbyt powierzchowne potraktowanie opisanych podstawowych nurtów sztuki awangardy, myślę jednak, iż wartością omówienia tego tła są celowe konkluzje w finale każdego punktu nawiązujące do kategorii wstrętu, zwłaszcza ponowny finalny wątek postmodernizmu, w ramach którego Autorka zaakcentowała ewolucję od awangardy do postmodernizmu polegającą na przejściu od niecelowego do celowego stosowania wartości inwersyjnych (s. 77).

Po omówieniu artystycznych kontekstów genezy kategorii wstrętu magister Marta Tużnik podjęła zagadnienie kulturowych kontekstów (rozdział czwarty). Na tym szerokim polu zaznaczyła kilka istotnych dla kategorii wstrętu punktów, takich jak dyskurs płci (obszernie

potraktowany temat roli kobiety w kulturze, choć, według mnie, dość ubogi w źródła), nurt New Age i kontrkultura, mające być – według Doktorantki – umotywowaniem „męskiego paradygmatu kulturowego” (s. 87). „Dyskurs kobiecości” – kolejny punkt czwartego rozdziału – jest kontynuacją zagadnienia płci, lecz Autorka celowo wiąże problematyczność tego dyskursu z wartościami inwersyjnymi, na czele ze wstrętem. Skupia się zatem na głównych motywach wiążących, tj. krwi, krwi menstruacyjnej, płynach fizjologicznych, zgnilizny, ekstremów czy śmierci. Dla wymienionych motywów Doktorantka wskazuje wspólny mianownik: cielesność. M. Douglas, J. Kristeva czy L. Nead – to autorki współczesnych koncepcji cielesności, koncepcji, które dowartościowują „kobiecy” aspekt kultury. Dlatego też Doktorantka omawia pozytywne elementy kulturowe kobiety (gł. jako matka/dawca życia) oraz negatywne (twórca życia jako cielesności – stąd obraz kobiety jako skazującej na śmiertelność/śmierć). Sztuka współczesna posługuje się zatem – według Pani Magister - środkami wywołującymi negatywne reakcje, zwłaszcza wstręt, aby wskazać na znacznie szerszy obszar doświadczenia, a przede wszystkim, by wprowadzić „doświadczenie wstrętu na poziom pozytywnego doświadczenia estetycznego, obalając stereotypowe reakcje dotyczące tego, co w kulturze jest uznawane za wstrętne” (s. 95).

Innym obszarem kulturowym, w ramach którego rozgrywa się doświadczenie wstrętu i namysł nad nim, jest tożsamość. Tej kategorii Autorka rozprawy poświęca kolejny punkt rozdziału, skupiając się zwłaszcza na wieloznaczności epoki postmodernistycznej i jej „wolności interpretacji” (s. 95), przy czym za podstawę rozważań przyjmuje filozofię M. Foucaulta oraz wątki myśli J. Butler (zagadnienia tożsamości nieheteronormatywnej i transformacje płci, uwarunkowania społeczno-kulturowe owych transformacji) i obrazuje je cielesno-tożsamościowymi przemianami francuskiej artystki Orlan oraz pracami Helen Chadwick. Jedną z kluczowych kategorii wpisujących się w kulturowy dyskurs wstrętu jest „abiekt” – stanowiący „kompromis pomiędzy materializmem a idealizmem”, sprawiający, iż „o człowieku nie można mówić inaczej niż jako o podmiocie wcielonym” (s. 107). Wątek ten magister Marta Tużnik podejmie w późniejszej części pracy w interesującym dla wartości inwersyjnych kontekście filozofii pragmatycznej i zwłaszcza somaestetyki R. Shustermana – podkreślając holistyczny wymiar doświadczenia ludzkiego (por. ss. 187-190). Zanim jednak szeroki obszar doświadczenia estetycznego zostanie spointowany, Autorka rozprawy omówi konteksty i interpretacje „sztuki ciała” (zwł. C. Korsmeyer, R. Braidotti, L. Irigaray, Z. Melosika czy G. Bataille’a) jako krytycznego stanowiska wobec norm narzucanych przez kulturę europejską, obrazując „przekleństwa cielesności/[mięsnosci]” i taktyki przedstawiania

oraz konfrontowania poprzez nawiązania do sztuki G. Klamana, J. Harrison, M. Moskwy czy M. Kalinowskiej, Kiki Smith, C. Sherman i T. Emin.

Innym wątkiem „nowej estetyki” (s. 133) oraz motywem artystycznym współczesnej sztuki wstrętu jest krew, której paradoksalnej naturze Doktorantka poświęca kolejny punkt piątego rozdziału. Jest to zarazem punkt wprowadzający rozdział ostatni – szósty - „Wstręt w kulturze współczesnej”. I wątek krwi, „blood art”, i wstrętu, za wskazówką K. Korsmeyer – jednej z czołowych amerykańskich teoretyków idei genderowych i autorki klasycznych już prac na temat doświadczenia i kategorii wstrętu - magister Marta Tużnik proponuje odczytać w kontekście przededefiniowania wstrętu - w kontekście odrzucenia dychotomicznego myślenia odnośnie do „pozytywnych i negatywnych doświadczeń estetycznych oraz związanych z nimi estetycznych wartości” (por. 154). Doktorantka dostrzega głębsze motywy konieczności zmiany postrzegania, co potwierdza poszukiwaniami w koncepcjach Z. Freuda, J. Maritaina czy L. Szestowa i J.-P. Sartre’a. Są to poszukiwania antropologicznych źródeł problemu wolności ludzkiej. Bardzo jednak szkoda, iż właśnie tej tematyce Autorka nie poświęca swojej uwagi – wielowymiarowość tej problematyki, jej różne rozwiązania, mogły podsunąć pani Marcie Tużnik znacznie głębsze, niż zaprezentowała w rozprawie, uwarunkowania kultury współczesnej, w tym – uwarunkowania „nowej estetyki” operującej wartościami inwersyjnymi.

Przykładem „ślizgania się” Pani Magister po powierzchni filozoficznego ujęcia problemu wolności (według mnie bazowego uwarunkowania omawianej problematyki) jest odczytanie *Mdłości* J.-P. Sartre’a. Z jednej strony, Autorka rozprawy dostrzega problem „wbudowania w egzystencję” (s. 156) tytułowych, fizjologicznie rozumianych, mdłości, z drugiej jednak – nie podejmuje głębszej analizy tego – kluczowego w naszej kulturze motywu wolności. Odniesienie do, przykładowo, innych (wczesnych zwłaszcza) prac Sartre’a (*Przy drzwiach zamkniętych* czy *Byt i nicość*) czy wspomnianych przez Autorkę adekwatnych dokonań personalizmu lub marksizmu ukazałoby antropologiczne i kulturowe źródła tak problematyki wolności ludzkiej, jak i popularności (także w sztuce) wartości inwersyjnych. Rzecz jasna, w tak wielozadaniowej pracy nie można dokonać wszystkiego: i ujęcia całego zakresu, i pogłębionej treści – Pani Magister doskonale ujęła szeroką perspektywę, wskazała wielowątkowość i różne pola, na których rozgrywa się współczesny „dramat” wstrętu, to zadanie w prezentowanej rozprawie, myślę, wykonane jest rzetelnie. Niedosyt jedynie może pozostawiać jakoś analiz filozoficznych oraz adekwatne interpretacje przywoływanych przez Doktorantkę dzieł artystycznych. Te ostatnie jednak dają się łatwo usprawiedliwić: Pani Magister umieściła bowiem na kartach rozprawy doskonałe ilustracje owych dzieł. Zagajenia

więc Autorki rozprawy wraz z ilustracjami stanowią owocną inspirację dla czytelnika do samodzielnego i krytycznego odczytania prezentowanych dokonań artystycznych.

Rozdział ostatni rozprawy doktorskiej jest zobrazowaniem adaptacji kulturowej kategorii wstrętu w sztuce współczesnej. Autorka poświęciła go niemal w całości (interesująco i rzetelnie omówionemu) fantazmatowi wampira i związanych z nim motywom krwi, trupa i płci. Opisała realizacje wymienionych motywów w dziełach S. Le Fanu, A. Rice, B. Stokera i wspomniała o wielu, wielu innych. Celowość wymienionych omówień ujawnia się jednak w finalnym punkcie ostatniego rozdziału oraz w zakończeniu rozprawy. Pani Magister podsumowuje podjęte zagadnienia w kontekście dominujących zjawisk naszej kultury, które opisała w pierwszych punktach pracy: hiperestetyzacji i anestetyzacji oraz wykluczeniu. W kontekście filozofii Shustermana oraz Welscha Autorka rozprawy formułuje konkluzję dotyczącą funkcji wstrętu jako doświadczenia i wartości oraz proponuje brakujący w obecnym dyskursie estetycznym i kulturowym „program naprawczy” (s. 186). Istotę jego postrzega w szeroko rozumianym doświadczeniu cielesności, estetycznym/pozaestetycznym oraz multisensoryczności. Postuluje potrzebę poszerzenia „widzenia rzeczywistości” (s. 196, które umożliwione jest przez wprowadzenie do obecnego dyskursu estetycznego kategorii wstrętu), a co za tym – według Doktorantki - idzie reorganizację hierarchii wartości kulturowych i estetycznych dominujących do tej pory w kulturze zachodniej.

Końcowe fragmenty pracy, w których Doktorantka nawiązuje do opisywanych we wstępie zjawisk kulturowych, także podsumowania kolejnych punktów odnoszących podejmowane aspekty do kluczowego zagadnienia wstrętu, ujawniają przemyślaną i celową strukturę prezentowanej rozprawy, a także panowanie Doktorantki nad podjętym w rozprawie złożonym problemem kulturowym i filozoficznym. Pani Marta Tużnik konsekwentnie realizuje dyskurs estetyczny, korzystając – gdy jest konieczność – z kontekstów kulturoznawczych. Konsekwencja ta umożliwiła Autorce uniknąć zagrożenia podejmowania dygresji, które wprost nie odnosiłyby się do doświadczenia lub kategorii wstrętu (uważam tę cechę sprawności za duży walor rozprawy). Szerokość zamierzeń Pani Magister w obszarze kontekstów genezy i funkcjonowania kategorii wstrętu, widoczna w pracy świadomość rozgraniczenia poziomów dyskursu (zjawisko i kategoria), pól znaczeniowych pojęcia wstrętu w obrębie różnych dyscyplin badawczych, a także erudycyjny walor rozprawy w zakresie życia artystycznego świadczą o dobrych kompetencjach metodologicznych oraz pasji Doktorantki, z jaką parała się z trudnym i złożonym zagadnieniem wstrętu.

Wymienione w trakcie omawiania rozprawy niedoskonałości, jak wspomniana lakoniczność analizy i interpretacji dzieł artystycznych (rekompensowana jednak inspirującymi odbiorcą ilustracjami owych dzieł) czy zwięzłość analizy koncepcji filozoficznych (miejscami utrudniająca wręcz zrozumienie idei) dają się usprawiedliwić szerokimi planami nakreślenia kontekstów funkcjonowania kategorii wstrętu w kulturze współczesnej. Odczuwalnym jednak brakiem jest zaniechanie pogłębionego wyjaśnienia w ramach antropologii filozoficznej. Kluczem, który Doktorantka podjęła, ale niestety nie zastosowała, mógł być (między innymi) problem wolności – w ogromnym stopniu determinujący kulturę współczesną oraz świat sztuki. Finalnie, nie mogę także pominąć występujących niedoskonałości redakcyjnych rozprawy (szczególnie w zakresie precyzyjnego zapisu źródeł w tekście dolnym - odwołania zazwyczaj odnoszą się nie do autora i tekstu cytowanego, lecz do zbiorówki lub ogólnej strony internetowej), ale też zdarzających się językowych i ortograficznych – np. s. 98, 105, 125, 178... – jako przeciwważna dla tego braku jest jednak niemal doskonała staranność redakcyjna w zakresie zapisu leksykalnego).

W podsumowującym akapicie powtórzę istotne dla mnie (i, mam nadzieję, także dla Doktorantki jako znawczyni zagadnienia) generalne pytania, które wymieniłam na początku rozprawy: „Po pierwsze, czy zniesienie jednego (i kolejnego...) tabu w określonej grupie społecznej jest jednoznacznie zabiegiem (jednostki/grupy) konstruktywnym dla kultury tej społeczności (wiemy przecież choćby z zagadnień psychologii międzykulturowej (zob. zwł. D. Matsumoto), iż naruszenie tabu wpływa destrukcyjnie na tożsamość grupy i jej przetrwanie)? I, po drugie, czy potęgowanie mocy kolejnych środków (artystycznych/kulturowych) – w tym przypadku funkcję tę ma spełnić „sztuka wstrętu” - będzie skutkowało rozbudzeniem i „uwrażliwieniem” czy może jeszcze głębszym znieczuleniem społeczności na wartości estetyczne i pozaestetyczne (sytuacja ta jest analogiczna do opisywanej przez Welscha, na którą fundamentalnie powołuje się Doktorantka)?”. Pytania te sformułowałam po uważnej lekturze rozprawy doktorskiej pani magister Marty Tużnik. Nie wyrażają one negatywnej oceny pracy, lecz raczej świadczą o inspirującej mocy dokonania Doktorantki.

Powyższe problemy i te, które w ramach omówienia przywoływałam, w żadnej mierze nie podważają wartości prezentowanej dysertacji. Już samo zaangażowanie i przemyślenie zagadnienia, struktury rozprawy, świadomość metodologiczna oraz erudycja Autorki ma, według mnie, istotne znaczenie dla żywego we współczesnej kulturze zjawiska. Praca pani Marty Tużnik jest wyrazem szerokiego zamierzenia oraz złożonego projektu „nowej estetyki” – estetyki adekwatnej do dynamicznego świata sztuki.

Konkluzja. Uwzględniam więc ambitny charakter badań podjętych w rozprawie: próbę monograficznego opracowania zagadnienia wstrętu jako wartości „nowej estetyki”, udokumentowaną w niej wiedzę Autorki oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych i uznaję, że dysertacja spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim i w związku z tym wnioskuję, aby Rada Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie dopuściła mgr Martę Tużnik do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Lublin, 20 kwietnia 2017


dr hab. Anna Kawalec, prof. KUL